

JANUSZ MIECZKOWSKI

UPJPII Kraków

ORCID: 0000-0001-8899-6508

**Reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II w opinii i życiu
alumnów Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego
w Krakowie w latach jej wprowadzania**

**Liturgical reform of the Second Vatican Council in the opinion and life
of the alumni of the Archdiocesan Theological Seminary
in Krakow in the years of its introduction**

Abstract

The fathers of the Second Vatican Council were aware that the proper introduction of liturgical renewal would depend on how the clergy itself would be prepared to adopt liturgical reform. The article presents how the liturgical formation of the seminarists of the Archdiocesan Seminary in Krakow was carried out during the introduction of liturgical renewal (from the sixties to the eighties of the twentieth century). This formation was accomplished through the following elements: learning the conciliar teaching through liturgy lectures, guest lectures, scientific sessions and symposia, a clerical circle of liturgy enthusiasts, and learning the rites of the reformed liturgy in the Seminary Chapel or the Wawel Cathedral. Clerics also had the opportunity to present their own thoughts on liturgical renewal by publishing articles in the internal seminar journal “Novum Tempus Liberum”.

Keywords: Second Vatican Council, Constitution on the Sacred Liturgy, Renewal of the Liturgy, Seminarists, Liturgical Formation, New Liturgical Rites.

Abstrakt

Ojcowie Soboru Watykańskiego II zdawali sobie sprawę, że właściwe wprowadzenie odnowy liturgicznej będzie uzależnione od tego, w jaki sposób samo duchowieństwo będzie przygotowywane do przyjęcia reformy liturgicznej. Artykuł przedstawia, w jaki sposób realizowana była formacja liturgiczna alumnów Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie w czasie wprowadzania odnowy liturgicznej (od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych XX w.). Formacja ta była realizowana na podstawie następujących elementów: poznanie nauki soborowej poprzez wykłady z liturgiki, referaty zaproszonych gości, sesje i sympozja naukowe, kleryckie koło miłośników liturgii oraz poznanie obrzędów zreformowanej liturgii w kaplicy seminaryjnej lub katedrze wawelskiej. Klerycy mieli także możliwość zaprezentowania swoich własnych przemyśleń na temat odnowy liturgicznej, publikując artykuły w wewnętrznym seminaryjnym czasopiśmie „Novum Tempus Liberum”.

Słowa kluczowe: Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej, odnowa liturgii, alumn seminarium duchownego, formacja liturgiczna, nowe obrzędy liturgiczne.

W Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II *Sacrosanctum Concilium* ojcowie soborowi wyrazili swoje przekonanie, że powodzenie odnowy liturgicznej zależeć będzie od formacji liturgicznej, jaką będzie miało zapewnione duchowieństwo. Wskazali na pewne ważne elementy, które powinny się znaleźć w formacji kapłańskiej w seminariach duchownych. Dotyczyły one zarówno nauki liturgiki, jak i formacji liturgicznej (KL 14–17). W artykule tym przedstawione zostanie, w jaki sposób te zalecenia soborowe znalazły odzwierciedlenie w życiu Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz twórczości samych alumnów tego seminarium. Skoncentrujemy się na czasie od lat sześćdziesiątych do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to w Kościele wprowadzana była w życie reforma liturgiczna oraz wydawano typiczne księgi liturgiczne i ich tłumaczenia na języki narodowe.

1. Odnowa liturgii w życiu alumnów Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie

W punkcie tym przedstawione zostanie, w jaki sposób alumni seminarium mogli poznać naukę Soboru Watykańskiego II i zasady odnowionej liturgii. Głównym źródłem, dzięki któremu jesteśmy w stanie wskazać najważniejsze problemy i wy-

darzenia tego procesu, jest kronika Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Kronika ta jest dziełem pisanym przez kronikarza, którym każdego roku był wyznaczany przez przełożonych alumn seminarium. Kronika ta opisuje najważniejsze wydarzenia seminaryjne oczami mieszkających w nich kleryków. Pojawiają się niej listy alumnów wraz z ich funkcjami w seminarium, wykazy wykładanych przedmiotów wraz z wykładowcami oraz opisane są najważniejsze wydarzenia z życia kleryckiego. Wśród tych wydarzeń pojawiają się także spotkania z zaproszonymi gośćmi, czy tematyka prezentowanych przez nich wykładów. Część z nich będzie dotyczyła spraw liturgii i reformy liturgicznej. Kronika jest dokumentem pisanym nieprzerwanie od 1914 r.¹

1.1. Poznawanie dokumentów Soboru Watykańskiego II

O to, by klerycy rozumieli wagę obrad soborowych, starał się bardzo mocno bp Karol Wojtyła, ówczesny wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej. W związku z jego wyjazdem na otwarcie soboru, 5 września 1962 r. alumni uczestniczyli w Mszy św. odprawianej przez bpa Juliana Groblickiego przy konfesji św. Stanisława na Wawelu, na której obecny był także bp Wojtyła. Jak zanotował kronikarz,

po Mszy św. i przemówieniu wśród powszechnego wzruszenia licznie zebranego duchowieństwa i wiernych, wśród śpiewu *Kto się w opiekę* udał się ks. bp Wojtyła, jak sam powiedział, na pielgrzymkę od grobu św. Stanisława do grobu św. Piotra².

Także w dniu otwarcia soboru, 11 października 1962 r., w czasie Mszy św. odprawianej na Wawelu mieszkańcy seminarium łączyli się duchowo z Watykanem³.

Przełożeni seminaryjni starali się, by klerycy byli na bieżąco wprowadzani w tematykę Soboru Watykańskiego II. 2 grudnia 1962 r., wkrótce po rozpoczęciu soboru, po Mszy św. na Wawelu, odprawianej z okazji rocznicy pontyfikatu Jana XXIII, „bardzo interesujący referat na temat II Soboru Watykańskiego wygłosił ks. dr Andrzej Bardecki”⁴. Kolejny referat, który odnotowany został przez seminaryjnego

¹ Kronika ta pisana była pod różnymi tytułami: *Kronika Seminarium Duchownego w Krakowie, Księga Pamiątkowa czy Żłota Księga*.

² Por. *Kronika Seminarium Duchownego w Krakowie (1914–1964)*, 496, w: Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej (dalej: Archiwum WSDAK).

³ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 495.

⁴ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 496. Niestety, kronikarz nie podał tytułu wykładu.

kronikarza, miał miejsce 30 kwietnia 1964 r., kiedy to alumni wzięli udział w zebraniu Polskiego Towarzystwa Teologicznego. W czasie spotkania ks. prof. Ignacy Różycki wygłosił wykład pt. *Zmiany w dogmatycznym pojmowaniu Sakramentu chorych w związku z Konstytucją o liturgii uchwaloną na II Soborze Watykańskim*⁵. Również na inaugurację roku akademickiego 1964/1965, 1 października 1964 r., klerycy wysłuchali wykładu inauguracyjnego ks. prof. Ignacego Różyckiego pt. *Teologiczne pojęcie Ludu Bożego*⁶.

Kronikarz w roku akademickim 1963/1964 wymienił podjęte przez seminarzystów inicjatywy w czasie trwania soboru. Klerycy słuchali w radiu watykańskim przemówień polskich Ojców soborowych, czytali w „Tygodniku Powszechnym” sprawozdania z obrad soborowych, wspólnie modlili się codziennie w intencji soboru po Mszy św. oraz podjęli „czyn soborowy” polegający na zbiorce ofiar i własnej pracy nad miłością bliźniego⁷. Alumni otrzymali też szansę, by otrzymywać informacje, niejako „z pierwszej ręki”, od abp. K. Wojtyły – uczestnika soboru. Tak było, chociażby 8 grudnia 1964 r., kiedy to kilka dni po swoim powrocie z Rzymu ks. arcybiskup przybył do seminarium na poranną Mszę św., a po śniadaniu podzielił się z alumnami „wrażeniami z soboru”⁸.

Także później, kiedy 8 maja 1972 r. rozpoczął się Archidiecezjalny Synod Duszpasterski, którego celem było wprowadzenie w życie dokumentów Soboru Watykańskiego II, przedstawiciele seminarium (dziekan, wicedziekan i duktory roczników) zostali przez ks. kard. Wojtyłę zaproszeni na jego uroczyste otwarcie w katedrze wawelskiej⁹, a następnie do uczestnictwa w pracach synodu. Wspomina o tym kronikarz choćby 7 maja 1977 r., informując o uczestnictwie alumnów w kolejnym spotkaniu plenarnym synodu¹⁰.

1.2. Nauka liturgiki na Papieskim Wydziale Teologicznym

Kiedy ogłaszano Konstytucję o liturgii Soboru Watykańskiego II (4.12.1962 r.), alumni Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie byli w trudnej sytuacji. Wydział Teologiczny, na którym studiowali, był już od ośmiu lat poza strukturami Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdyż uchwałą Rady Ministrów

⁵ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 523.

⁶ Por. *Księga Pamiątkowa (1964–76)*, 1, w: Archiwum WSDAK.

⁷ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 513–514.

⁸ Por. *Księga Pamiątkowa*, 5.

⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, 127.

¹⁰ Por. *Złota Księga (1976–81; 1984–89)*, 16, w: Archiwum WSDAK.

z 11 sierpnia 1954 r. Wydział Teologii Katolickiej został przeniesiony na Akademię Teologiczną w Warszawie. Alumni kontynuowali jednak naukę w *Studium Domesticum*. Na szczęście abp Eugeniusz Baziak zdołał, przy okazji pobytu w Rzymie, uzyskać dekret Świętej Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich (16.12.1959 r.) stwierdzający dalsze trwanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego¹¹.

W ramach tych studiów realizowano dotychczasowy program wykładów także z liturgiki. Na początku lat sześćdziesiątych liturgiki uczył ks. dr Juliusz Turowicz¹². W roku akademickim 1962/1963 obok ks. J. Turowicza pojawia się na krótko nowy wykładowca liturgiki – ks. Wacław Świeżawski¹³.

Rok później w miejsce ks. W. Świeżawskiego, wysłanego na studia liturgiczne do Rzymu, liturgiki uczy już benedyktyn z Tyńca – o. Paweł Sczaniecki, wybitny badacz historii liturgii w Polsce¹⁴. On również był tym, który zaproszony został do wygłoszenia w seminarium rekolekcji wstępnych (23–28.09.1963 r.). Jak relacjonuje kronikarz: „Nowością w czasie rekolekcji była częsta msza św. gregoriańska i wygłaszana podczas niej homilia na temat ewangelii dnia z nawiązaniem do odbywających się rekolekcji”¹⁵. Tu klerycy mogli zetknąć się z ideami ruchu liturgicznego, pielęgnowanymi po II wojnie światowej przez benedyktynów w Tyńcu. W miejscu tym działał bowiem od 1951 r. Zespół Apostolstwa Liturgicznego, skupiający wszystkich najważniejszych promotorów odnowy liturgicznej w Polsce, także o. Sczanieckiego¹⁶. Jednak on również krótko prowadził zajęcia na studiach.

Od roku akademickiego 1964/1965 liturgiki uczył ks. dr Wacław Schenk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego¹⁷. Od roku akademickiego 1970/1971 wraz z nim przedmioty liturgiczne wykładał ks. dr W. Świerżawski, który powrócił do Krakowa po studiach liturgicznych w Rzymie, a od roku akademickiego 1980/1981 – ks. dr Stefan Koperek CR¹⁸.

Wydaje się, że największy wpływ na formację liturgiczną seminarzystów wywarł dyrektor Instytutu Liturgicznego w Krakowie – ks. dr W. Świerżawski. W cza-

¹¹ Por. Adam Kubiś. 2011. „Biskup Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny Archidiecezji Krakowskiej a nowy etap dziejów Wydziału Teologicznego w Krakowie”. *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 19 (1): 37–39, 44.

¹² Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 415–417, 437, 453, 467, 478.

¹³ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 492.

¹⁴ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 509.

¹⁵ *Kronika Seminarium Duchownego*, 510.

¹⁶ Por. Paweł Sczaniecki. 1990. *Karol van Oost*. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów, 145–146.

¹⁷ Por. *Księga Pamiątkowa*, 3, 12, 28.

¹⁸ Por. *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie. Kronika*, 35, w: Archiwum WSDAK.

się pobytu w Rzymie poznał idee przyświecające reformie i po powrocie mógł na wykładach dzielić się zdobytą wiedzą. Dzięki jego zachęce alumni seminarium mogli także uczestniczyć w wielu sesjach i sympozjach liturgicznych. Niektórzy kronikarze seminaryjni uznali je warte odnotowania.

Tak było choćby z sympozjum na temat odnowy liturgicznej, które odbyło się 28 lutego 1970 r. Podczas jego trwania

szeroko była omawiana odnowa liturgiczna, np. nowe *Ordo Missae*, nowy Kalendarz Rzymski, życie sakramentalne w Kościele. Wyjaśniano przede wszystkim sens odnowy liturgicznej i jej wprowadzania, a w czasie dyskusji podkreślono jej praktyczne walory i odpowiednią interpretację, jakiej wymaga ze strony prawomocnych czynników¹⁹.

Według zapisu w kronice klerycy uczestniczyli także w sympozjum z cyklu *Vetera et nova*, zorganizowanym przez Instytut Liturgiczny w Krakowie w dniach 6–8 października 1975 r. Poświęcone było ono pamięci pioniera ruchu liturgicznego – opata P. Guérangera OSB. Klerycy mieli szansę posłuchać referatów takich liturgistów, jak: ks. prof. Burkhard Neunheuser OSB (Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie), ks. dr Balthasar Fischer (Instytut Liturgiczny w Trewirze), ks. dr Józef Sroka czy o. dr Franciszek Małaczyński OSB. Alumni zapewnili oprawę liturgiczną tego wydarzenia: spełniali wszystkie dostępne im posługi oraz stanowili scholę²⁰.

1.3. Międzyseminaryjne i Międzyzakonne Koło Liturgiczne

Ważną rolę w poznaniu i właściwej interpretacji reform Soboru Watykańskiego II odegrało Międzyseminaryjne i Międzyzakonne Koło Liturgiczne. Powstało ono z inicjatywy dyrektora Instytutu Liturgicznego – ks. dr. W. Świerzawskiego, który 10 października 1973 r. zaprosił na spotkanie założycielskie przedstawiciele kilkunastu seminariów w Krakowie²¹. On też został opiekunem Koła, którego celem stało się „sprawowanie świętej Liturgii, a także zwyczajne spotkania z wykładami i dyskusją z zakresu teologii liturgii, muzyki i sztuki liturgicznej”, co miało „zawocować po ukończeniu seminariów włączeniem się w ruch odnowy liturgicz-

¹⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, 82.

²⁰ Por. *Księga Pamiątkowa*, 178; Stefan Cichy. 1976. „Sprawozdanie z III Sympozjum Vetera et nova”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 29: 228–234.

²¹ Por. *Pismo informujące o powołaniu Międzyzakonnego i Międzyseminaryjnego Kleryckiego Koła Mystagogicznego*, 29.09.1973 r., 2–3, w: Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II (dalej: Archiwum UPJPII).

nej²². Przeglądając protokoły spotkań Koła, możemy dojść do wniosku, że choć głównym celem stało się ujednoczenie liturgii i uprawnień poszczególnych funkcji i urzędów w seminariach, to jednak w pracy Koła często pochylano się nad reformą liturgiczną. Powstało bowiem ono w czasie, gdy w liturgii zachodziło najwięcej posoborowych zmian.

Prace Koła odbywały się przez pierwsze lata w powołanych sekcjach tematycznych. W pierwszym roku działalności były to sekcje: liturgii żywej, studium dokumentów liturgicznych, śpiewu i muzyki liturgicznej, obrzędów sakramentalnych, obrzędów paraliturgicznych²³. Reformą liturgii zajmowała się przede wszystkim sekcja studium dokumentów liturgicznych, na które czele stał przedstawiciel krakowskiego seminarium – kl. Janusz Nanowski. Członkiem tej komisji był także kolejny alumn – Stanisław Szczepaniec. Zajmowała się ona gromadzeniem i analizą dokumentów liturgicznych wydawanych w tym czasie przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu Polski, władze diecezji, zgromadzeń oraz zakonów w Polsce. W pierwszym rzędzie zajęto się analizą obrzędów profesji zakonnej, ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego i nowych ksiąg liturgicznych²⁴. W kolejnym roku sekcja ta zajmowała się obrzędami zreformowanej Mszy św., szatami liturgicznymi oraz nabożeństwami wielkopostnymi²⁵.

Sprawą odnowy liturgicznej w Polsce zajmowali się w pewnym stopniu także członkowie sekcji śpiewu i muzyki liturgicznej. Opracowując wykaz polskich pieśni kościelnych, zwrócili oni uwagę na duże różnice tekstowe i melodyczne pieśni znajdujących się w polskich śpiewnikach kościelnych. Członkowie sekcji, której sekretarzem był Stanisław Pajak – alumn krakowskiego seminarium duchownego, napisali 28 lutego 1974 r. list do bpa Stanisława Jakiela, przewodniczącego Komisji Liturgicznej Konferencji Episkopatu Polski, by ustalono jeden obowiązujący wszystkich wzorcowy śpiewnik, np. ks. Siedleckiego, oraz zachowano większą staranność, dopuszczając nowe pieśni do użytku kościelnego²⁶.

W działalność Koła szczególnie zaangażowani byli tacy alumni krakowskiego seminarium, jak: J. Nanowski (przewodniczący Koła w latach 1974–1977, sekre-

²² Por. *Regulamin Koła*, ok. 1973/1974 r., 1, w: Archiwum UPJPII.

²³ Por. *Materiały z zebrania inauguracyjnego Międzyklerskiego Koła Liturgistów*, 3–4, w: Archiwum UPJPII.

²⁴ Por. *Protokoły z zebrań Sekcji Studiów Dokumentów Odnowy Liturgii 1973/74*, 2–3, w: Archiwum UPJPII.

²⁵ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1974/75*, 1–13, w: Archiwum UPJPII.

²⁶ Por. *Protokoły z zebrań Sekcji Śpiewu i Muzyki Liturgicznej 1973/74*, 14–15, w: Archiwum UPJPII.

tarz sekcji sakramentalnej – 1976/1977)²⁷, Władysław Stec-Sala (sekretarz Koła w roku akademickim 1975/1976)²⁸, Jan Kieres, Stanisław Szczepaniec, Marek Kocoń, Zdzisław Kliś, Jan Kordeczka, Rafał Domagała²⁹, Tadeusz Aleksandrowicz oraz Ryszard Honkisz³⁰. Działalność Koła w kolejnych latach koncentrowała się bardziej na sprawach związanych z muzyką i sztuką liturgiczną, teologią liturgii, duchowością liturgiczną oraz apostołatem liturgicznym w Polsce³¹. Koło to działało do 1986 r.³²

1.4. Poznawanie nowych obrzędów zreformowanej liturgii

Alumni krakowskiego seminarium duchownego mieli szansę nie tylko teoretycznie zgłębiać zasady odnowy liturgicznej, ale także widzieć etapy jej wprowadzania w życie. Nowe obrzędy liturgiczne poznawali także w kaplicy seminaryjnej i katedrze wawelskiej. Wiele z nich jako naprawdę ważne wydarzenia odnotowano w kronice seminaryjnej.

7 marca 1965 r., w związku z obchodem 400-lecia istnienia seminariów duchownych, abp K. Wojtyła odprawił w katedrze Mszę św. „według zreformowanej już przez Sobór liturgii”³³.

Na pierwszą koncelebrę trzeba było poczekać do jesieni 1965 r. Na zakończenie rekolekcji wstępnych przed nowym rokiem akademickim w kaplicy seminaryjnej miała miejsce Msza św. koncelebrowana arcybiskupa z przełożonymi seminaryjnymi. By przybliżyć klerikom tę nowość, po śniadaniu abp K. Wojtyła spotkał się z alumnami, „w krótkich słowach wyjaśniając sens i znaczenie odprawionej co dopiero Mszy św. koncelebrowanej”³⁴. Do takiej koncelebry zaproszeni zostali także kończący seminarium alumni. Pierwszy raz o takim zakończeniu

²⁷ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1974/75*, 3; *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1976/77*, 23, w: Archiwum UPJPII.

²⁸ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1975/76*, 1, w: Archiwum UPJPII.

²⁹ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1976/77*, 25.

³⁰ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań Liturgicznego Koła Alumnów 1979/80*, 4, w: Archiwum UPJPII.

³¹ Por. *Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1976/77, 1978/79, 1980/81, 1981/82, 1982/83, 1983/84, 1984/85*.

³² Por. *Protokółarz Rady II przy PAT*, 22, w: Archiwum UPJPII.

³³ Por. *Księga Pamiątkowa*, 7.

³⁴ Por. *Księga Pamiątkowa*, 26.

roku wspomina kronikarz pod datą 17 czerwca 1967 r. Wtedy to neoprezbiterzy koncelebrowali „Mszę św. z Ks. Rektorem przy ołtarzu ustawionym w naszej kaplicy *facie ad populum*”³⁵.

Soborowe zmiany dotyczyły też Triduum Paschalnego, w którego obrzędach alumni uczestniczyli w katedrze wawelskiej. Tam to w Wielkim Tygodniu 1966 r. (7–14 kwietnia) liturgia po raz pierwszy była odprawiana prawie w całości w języku polskim³⁶.

W uroczystość Narodzenia Pańskiego 1973 r. alumni raz pierwszy mogli uczestniczyć w jutrzni odprawianej w całości w języku polskim³⁷. Parę miesięcy później, na wiosnę 1974 r., język polski zabrzmiał także w wielkotygodniowej liturgii wawelskiej. Kronikarz zapisał:

Historycznym momentem pozostanie fakt, że w Katedrze Wawelskiej po raz pierwszy rozległ się nie jak dotychczas śpiew ciemnej jutrzni w języku łacińskim, lecz Liturgiczna Modlitwa Kościoła w dniach Męki, Śmierci i Spoczynku Pana. Przygotowana była ona w języku polskim przez naszych alumnów pod kierunkiem pana Machury³⁸.

W kaplicy seminaryjnej pojawiały się kolejne nowości. 1 grudnia 1968 r. kronikarz napisał: „Historyczny moment – Msza św. po polsku, jeszcze nie cała, ale cierpliwości”³⁹.

Na zakończenie rekolekcji wstępnych, prowadzonych przez o. Joachima Badeniego OP, 30 września 1971 r. w kaplicy odprawiono koncelebrowaną Mszę św., w której czasie alumni mogli przystąpić do Komunii św. pod dwiema postaciami⁴⁰.

20 listopada 1976 r. nastąpił kolejny ważny moment w życiu wspólnoty seminaryjnej. W tym dniu odbyła się uroczystość poświęcenia przez kard. K. Wojtyłę ołtarza „posoborowego” w kaplicy seminaryjnej. W mensie ołtarzowej umieszczone zostały relikwie głównych patronów miasta Krakowa: św. Stanisława, św. Jacka i św. Jana z Kęt. Do tego aktu alumni przygotowani zostali przez konferencje i nabożeństwa prowadzone przez ojca duchownego, ks. Stanisława Nowaka⁴¹.

³⁵ Por. *Księga Pamiątkowa*, 39.

³⁶ Por. *Księga Pamiątkowa*, 49.

³⁷ Por. *Księga Pamiątkowa*, 167.

³⁸ Por. *Księga Pamiątkowa*, 152.

³⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, 57.

⁴⁰ Por. *Księga Pamiątkowa*, 117.

⁴¹ Por. *Złota Księga*, s. 10.

5 kwietnia 1970 r. klerycy uczestniczyli także w święceniach biskupich, które po raz pierwszy w katedrze wawelskiej udzielane były według nowego porządku w całości w języku polskim. Liturgii święceń nowych biskupów: Stanisława Smoleńskiego i Albina Małysiaka CM przewodniczył kard. K. Wojtyła⁴².

W seminaryjnym życiu ważnymi momentami formacji były święcenia niższe. Na skutek listu apostolskiego *motu proprio* Pawła VI *Ministeria quaedam* z 15 sierpnia 1972 r. nastąpiły zmiany odnośnie do subdiakonatu, święceń niższych i tonsury, które zastąpione zostały przez posługi i obrzęd *admissio*. Nowy porządek posług zaczęto wprowadzać już od roku formacyjnego 1972/1973. Pierwsze obrzędy nadania posługi lektoratu (V rocznik) i *admissio* (IV rocznik), którym przewodniczył kard. K. Wojtyła, odbyły się 28 stycznia 1973 r.⁴³ Niecałe dwa miesiące później, 11 marca 1973 r., kolejność przyjmowania urzędów została zmieniona: IV rocznik przyjął posługę lektora, V rocznik – akolity⁴⁴. Praktyka przyjmowania tych urzędów, którą znamy dzisiaj, rozpoczęła się od wiosny 1974 r. Wtedy to 4 marca w kościele św. Szczepana w Krakowie alumni III roku przyjęli urząd lektora, a IV roku – akolity⁴⁵.

2. Tematyka liturgiczna podejmowana na łamach kleryckiego czasopisma „Novum Tempus Liberum”

Zdobytą na wykładach wiedzę, obserwacją etapów wprowadzanej reformy liturgicznej oraz własnymi przemyśleniami w tej dziedzinie alumni seminarium mogli podzielić się między sobą, publikując artykuły w kleryckim wewnętrznym czasopiśmie „Novum Tempus Liberum”. Było ono kontynuacją czasopisma „Tempus Liberum”, które powstało w 1917 r.⁴⁶ i wydawane było do wybuchu II wojny światowej⁴⁷. W 1964 r. pojawiła się grupa alumnów pragnących nawiązać do dzieła swoich poprzedników i również wydawać kleryckie pismo. Wyrazem kontynuacji

⁴² Por. *Księga Pamiątkowa*, 83.

⁴³ Por. *Księga Pamiątkowa*, 138.

⁴⁴ Por. *Księga Pamiątkowa*, 139.

⁴⁵ Por. *Księga Pamiątkowa*, 152.

⁴⁶ Por. Franciszek Jarosz. 1927/1928. „Rzut oka na dzieje Tempus Liberum”. *Tempus Liberum* 12 (1): 2.

⁴⁷ Por. Mieczysław Gieszczykiewicz. 1934. *Moje wspomnienia o Rektorze seminarium*. W X. *Jan Korzonkiewicz. Życie i działalność*. Red. Michał Kordel, 58. Kraków: Misterium Christi.

była sama nazwa pisma – „*Novum Tempus Liberum*”⁴⁸, którego pierwszy numer pojawił się 8 marca 1964 r.⁴⁹

„*Novum Tempus Liberum*” stawiało sobie za cel

umożliwić wymianę wrażeń i doświadczeń, które stały się udziałem osobistym poszczególnych członków tejże społeczności (...). Ponadto „*Novum Tempus Liberum*” ma umożliwić nam praktyczne wykorzystanie tego, co słyszymy w salach wykładowych, ma dać możliwość transponowania zdobytej wiedzy w opracowaniach pod kątem użyteczności, czego domagać się będzie od nas życie duszpasterskie⁵⁰.

W 1966 r. redakcja zaproponowała, iż „obecnie wypadałoby poświęcić więcej uwagi odnowie posoborowej – wprowadzanym zmianom i samym dokumentom soborowym”⁵¹, co również czyni to źródło istotnym dla tematu naszych rozważań. Jak napisała redakcja,

prawdziwą kopalnią tematów stanowi każdy przedmiot seminaryjnych studiów. Szczególnie poczytne są artykuły bliskie pracy duszpasterskiej, związane z teologią pastoralną, moralną, z liturgiką, homiletyką, katechetyką⁵².

Poniżej przedstawione zostaną artykuły, w których alumni bezpośrednio lub pośrednio wypowiedzieli się na tematy związane z odnową liturgii po Soborze Watykańskim II. Pogrupowane zostały one w kilka bloków tematycznych.

2.1. Ruch liturgiczny przygotowujący reformę liturgiczną

Reforma liturgii Soboru Watykańskiego II poprzedzona była działalnością wybitnych postaci związanych z ruchem liturgicznym⁵³. Wśród nich wyróżniał się działający w Krakowie ks. Michał Kordel (1892–1936)⁵⁴. Z okazji 40. rocznicy

⁴⁸ Redakcja. 1964. „Od Redakcji”. *Novum Tempus Liberum* 1: 1.

⁴⁹ Por. *Kronika Seminarium Duchownego*, 520.

⁵⁰ Redakcja. 1964. „Od Redakcji”, 1.

⁵¹ Redakcja. 1966. „O czym pisać”. *Novum Tempus Liberum* 6: 1.

⁵² Redakcja. 1966. „O czym pisać”, 1–2.

⁵³ Por. Jerzy Józef Kopeć. 1985. „Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 38: 265–285.

⁵⁴ Por. Stefan Koperek. 1998. „Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 41: 136–155.

jego śmierci Instytut Liturgiczny w Krakowie zorganizował 14 listopada 1978 r. w Sidzinie sesję wyjazdową poświęconą jego życiu i działalności⁵⁵. Z tej okazji Jan Piwowarczyk przeprowadził wywiad z ks. Stanisławem Czartoryskim na temat ks. Kordela, którego znał osobiście, gdyż w tym samym czasie co on studiował w Rzymie⁵⁶.

Charakteryzując ks. Kordela w tamtym okresie, ks. Czartoryski wspomina, że mimo studiów z zakresu biblistyki i patrologii

już wtedy żył bardzo liturgią. Stale chodził na Awentyn do Benedyktynów, gdzie pięknie śpiewano chorał. Również często uczęszczał do Santa Chiara, francuskiego seminarium diecezjalnego, gdzie było prowadzone wzorowe życie liturgiczne⁵⁷.

O samej osobie ks. Kordela wspominał:

W kontaktach z ludźmi był mało komunikatywny. Była to cecha jego osobowości, a nie działalności (...). Był abnegatem. Nie dojadał, nie dbał zbytnio o elegancję wyglądu zewnętrznego. Wszystkie pieniądze łądował w wydawnictwa (...). Ks. Kordel prowadził bardzo głębokie życie wewnętrzne. Kochał Boga, kochał Kościół, liturgię i swoje powołanie. Był człowiekiem nieśmiałym. Dla swojego kapłaństwa głęboko czerpał z Pisma św., Ojców Kościoła. Liturgię pojmował jako socjologię nadprzyrodzoną⁵⁸.

Ks. Czartoryski scharakteryzował także jego działalność:

Przez twórczą pisarską pracę otwierał oczy na zadania, jakie ma do spełnienia liturgia szeroko pojęta. (...) Umiłowanie liturgii było skutkiem pojmowania Kościoła. Stąd nie tyle podkreślał rubrycystykę, ile raczej ducha liturgii. (...) Księżda Kordela interesowały ówczesne kierunki na Zachodzie, ożywiona działalność opactwa benedyktyńskiego w Solesmes. Liturgię chciał przybliżyć przez mszał. Stąd jego opracowanie mszału jasne, dobrze wykonane cieszyło się wielkim powodzeniem⁵⁹.

⁵⁵ Por. *Kronika: Instytut Liturgiczny w Krakowie 1968–1998*, 9, w: Archiwum IL UPJPII.

⁵⁶ Zob. Jan Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”. *Novum Tempus Liberum*: 49–51.

⁵⁷ Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”, 49.

⁵⁸ Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”, 50–51.

⁵⁹ Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”, 49–51.

Ks. Czartoryski zwrócił także uwagę na niezrozumienie, z jakim spotkały się jego poglądy i działalność:

Wizja jego pracy nie zawsze pokrywała się z ówczesną praktyką środowiska. Zarzucano mu, że krytykuje duszpasterstwo; (...) działalność jego przyjmowano kontrowersyjnie. Ponieważ inicjatywa wychodziła oddolnie, dlatego nie miała wielkich szans powodzenia. W szerokich kołach zwolenników nie miał. Nie był rozumiany, choć pracował maksymalnie⁶⁰.

Ks. S. Czartoryski nie uważał jednak, by ks. Kordel był jakimś rewolucjonistą:

[Jego poglądy] nie były rewolucyjne, bo rewolucja burzy jakiś dotychczasowy porządek. On budował pioniersko i pionierskie były jego poglądy. Można śmiało powiedzieć, że zbyt zaawansowane na ówczesne czasy. W swych poglądach był dość odosobniony ze względu na etapy rozwoju dążeń. Władza kurialna przekonała się do niego z czasem⁶¹.

Wszystkie te uwagi stanowią cenne dopowiedzenie do tych wszystkich informacji, które znajdują się w licznych artykułach i książkach na temat tego pioniera polskiego ruchu liturgicznego, który starał się w swoim życiu o to, co w Kościele w pełni dostępne stało się dopiero trzydzieści lat po jego śmierci.

2.2. Teologiczne aspekty odnowy liturgicznej

Czesław Puto w pierwszym numerze „*Novum Tempus Liberum*” (1965 r.) zajął się analizą modlitw dziękczynnych w *Didache*⁶². Autor⁶³, opierając się na polskim tłumaczeniu tekstu ks. A. Lisieckiego, przyjął tezę, że są to „teksty modlitw odmawianych przy sprawowaniu Eucharystii, a więc jakbyśmy znów dziś powiedzieli – Kanonem”⁶³. Alumn przytacza pewne fragmenty, ukazując ich podobieństwo do współczesnych modlitw mszalnych. Najpierw zwraca uwagę na modlitwy odmawiane nad kielichem („Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święty winny szczerp Dawida...”) i chlebem („Dziękujemy Ci, Ojczy nasz za życie i za wiedzę...”). Podkreśla, że „uży-

⁶⁰ Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”, 50.

⁶¹ Piwowarczyk. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”, 50.

⁶² Zob. Czesław Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «*Didache*» jako prototyp modlitw mszalnych”. *Novum Tempus Liberum* 1: 16–18.

⁶³ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «*Didache*» jako prototyp modlitw mszalnych”, 16.

te w przekładzie polskim słowo «dziękczynienie» w oryginale oddane jest przez – «eucharystija» i oznacza cały obrzęd liturgiczny łamania chleba⁶⁴.

C. Puto wyróżnia także obecną także w Kanonie modlitwę za Kościół: „Pomnij, Panie, na Kościół swój i wybaw go od wszelkiego złego (...)”⁶⁵ oraz na modlitwę po spożyciu darów: „Dziękujemy Ci, Ojczy święty, za święte Imię Twoje (...)”, w której wierni powtarzają słowa akłamacji: „Tobie chwała na wieki”⁶⁶. Autor podkreśla więc, że taka była pierwotna forma liturgii Kościoła i „dopiero w następnych dziesiątkach i setkach lat modlitwy przy sprawowaniu Eucharystii zaczęły przybierać postać i formę coraz bardziej podobną do tej, w jakiej dziś je znamy”⁶⁷.

Dlaczego autor w tym czasie zajął się akurat takim zagadnieniem? Skłoniło go do tego wejście w życie Konstytucji o Liturgii Świętej Soboru Watykańskiego II, co miało miejsce w I Niedzielę Wielkiego Postu 1965 r. (7 marca). Autor pisze, że autorzy KL mieli na celu „jak najbardziej przybliżyć i podać tym wiernym owoce, jakie zawiera w sobie liturgia”, a środkiem do celu „jest wprowadzenie do liturgii pierwotnych form życia liturgicznego w pierwszych gminach chrześcijańskich”⁶⁸. Choć nie zostało to wprost wyrażone, z artykułu przebija pytanie, w jaki sposób będzie to w reformie wprowadzone.

W tym samym roczniku czasopisma Władysław Knapczyk podjął zagadnienie nowego teologicznego ujęcia sakramentu bierzmowania⁶⁹. Punktem wyjścia jest dla niego artykuł 71. konstytucji o liturgii, w którym zawarte są sugestie Ojców soborowych na temat ukazania związku sakramentu bierzmowania z pozostałymi sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia⁷⁰. Zadaje więc pytanie „Jaki jest stosunek skutków tych sakramentów pomiędzy sobą?”⁷¹. Autor pisze, że chrzest i bierzmowanie są w analogicznym związku co narodzenie i dojrzałość człowieka. W czasie chrztu św. już jesteśmy bowiem obdarowani Duchem Świętym, więc „sakrament bierzmowania doprowadza do stanu doskonałego to samo, co już dał duszy sakrament chrztu św.”⁷². Autor zastanawia się więc, co oznacza dar Ducha

⁶⁴ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”, 17.

⁶⁵ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”, 17.

⁶⁶ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”, 17–18.

⁶⁷ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”, 18.

⁶⁸ Puto. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”, 16.

⁶⁹ Zob. Władysław Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”. *No-vum Tempus Liberum* 2–3: 1–5.

⁷⁰ Por. Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 1.

⁷¹ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 2.

⁷² Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 2.

Świętego, odwołując się do nauczania św. Pawła. Skoro w jednym i drugim sakramencie otrzymujemy dar Ducha Świętego, to znaczy, że

obydwa znamienia są zasadniczo tej samej natury, bo mają tę samą przyczynę (...) znamię niepełne to znamię chrztu, zaś znamię pełne to znamię chrztu i bierzmowania łącznie⁷³.

Dopiero w takiej perspektywie łatwiej jest zrozumieć postulat Ojców soborowych, by w nowych obrzędach sakrament bierzmowania poprzedzony był odnowieniem przyrzeczeń chrztu św. Autor zdaje sobie sprawę, że jednak bierzmowanie jest innym od chrztu sakramentem, musi mieć więc także inne, właściwe tylko sobie, skutki i cel. Sakrament ten daje „łaskę duchowej mocy”; „przekazywać Ducha Świętego znaczy tyle samo co przekazywać Bożą moc”⁷⁴. Ta Boża moc jest związana z konkretnym zadaniem. By to poznać, autor analizuje biblijny przekaz o Zesłaniu Ducha Świętego. Celem tym jest umocnienie Apostołów „w tym kierunku, by godnie głosili Ewangelię wobec wszystkich narodów”⁷⁵. Alumn przytacza także pierwsze kazanie św. Piotra (Dz 2,14), z którego wykazuje, że „przez łaskę sakramentu bierzmowania każdy wierny uczestniczy w zesłaniu Ducha Świętego na apostołów”⁷⁶ i skutkiem bierzmowania staje się „również udzielenie mocy Bożej do tego, by chrześcijanie godnie głosili Ewangelię wobec świata”⁷⁷.

W podsumowaniu autor napisał, że chrzest daje nam obmycie z wszelkich grzechów i członkostwo w Kościele, natomiast bierzmowanie daje duchową moc do szerzenia Ewangelii i czynnego apostołstwa⁷⁸.

2.3. Niezrozumienie zasad odnowy liturgicznej

Na początku warto zwrócić uwagę na artykuł klero Janusza Nanowskiego pt. *Wielkie nieporozumienie*, który ukazał się w 1973 r.⁷⁹ Ukazuje on napięcie między dwoma sposobami podejścia do reformy. Zauważył, „że bardzo często określa się u nas odnowę liturgiczną jako wojnę z rubrycystami”, gdyż rzeczy-

⁷³ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 2.

⁷⁴ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 3.

⁷⁵ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 4.

⁷⁶ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 4.

⁷⁷ Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 4.

⁷⁸ Por. Knapczyk. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”, 5.

⁷⁹ Zob. Janusz Nanowski. 1973. „Wielkie nieporozumienie”. *Novum Tempus Liberum*: 3–5.

wiecie „ci, którzy obawiają się nowości, zasłaniają się szańcem rubryk i przepisów”⁸⁰. Z drugiej strony mamy znowu kapłanów, którzy reformę liturgiczną zrozumieli jako kompletne zerwanie z jakimkolwiek przepisami. Autor podaje przykład kościoła, w którym najważniejszą sprawą był sposób ułożenia palców na świecy przez akolitę. Za to w innym kościele w Krakowie autor był świadkiem Mszy św., w której celebrians skrócił I Modlitwę eucharystyczną, ograniczając się do wybranych jej fragmentów.

Widać więc tu dwie przeciwstawne postawy wobec odnowy: „drobiazgowa sztywność i maksymalne upraszczanie”, „żołnierska musztra przy ołtarzu i drobiazgowa ceremonialność” lub „bałagan i gadanina”⁸¹. Zauważa, że obie postawy wcale nie muszą być przeciwstawne. Kłopot rodzi się wówczas, „gdy jedna albo druga staje się celem działania liturgicznego”⁸². Autor proponuje złoty środek. Jeśli celebriansi naprawdę będą mieli świadomość, czym jest liturgia,

wówczas rubrycystyka będzie pomocą, by cała akcja liturgiczna przebiegała poważnie (...), zaś zasada spontaniczności nie dopuści, by miało to charakter zimny, sztywny i wyrachowany, by ożywione było inicjatywą uczestników zgromadzenia⁸³.

Minęło od tego czasu ponad 40 lat, a jednak nieporozumienia trwają na tym tle do dzisiaj.

Problem napięć między zwolennikami i przeciwnikami liturgicznej odnowy J. Nanowski kontynuował w innym artykule tego rocznika. Punktem wyjścia była 10. rocznica ogłoszenia konstytucji liturgicznej. Z jednej strony padają argumenty, że

zabija się śpiew pieśni religijnej, że likwiduje się prywatną modlitwę, że odebrano liturgii tę tajemniczość (lepiej: misteryjność), jaką powinna się odznaczać.

Z drugiej strony

zarzucają reformie połowiczność i niekonsekwencję, domagają się odarcia ze wszystkiego, co nieistotne wprost, co wynikało z rozwoju symboliki, co zostało wyprowadzone przez pobożność naszych przodków⁸⁴.

⁸⁰ Nanowski. 1973. „Wielkie nieporozumienie”, 3.

⁸¹ Nanowski. 1973. „Wielkie nieporozumienie”, 3.

⁸² Nanowski. 1973. „Wielkie nieporozumienie”, 4.

⁸³ Nanowski. 1973. „Wielkie nieporozumienie”, 4.

⁸⁴ Janusz Nanowski. 1973. *Novum Tempus Liberum*: 84 (artykuł nie ma tytułu).

Autor wyraża troskę o to, jak mają do tych głosów podejść ci, którzy przygotowują się w seminarium do tego, by tej liturgii soborowej przewodniczyć. Apeluje on do swoich kolegów, by po prostu powrócili do tego ważnego dokumentu Kościoła, zrozumieli jego ducha. Także zgłębianie teologii liturgii pomoże we wprowadzaniu prawdziwej odnowy liturgicznej i uniknięcia błędów wielu kapłanów, którzy pochopnie wprowadzają zbyt szerokie zmiany⁸⁵.

W tym roczniku „*Novum Tempus Liberum*” spotykamy także artykuł o soborowych zmianach dotyczący liturgii słowa. Dotyczył on czytań w nowym posoborowym lekcjonarzu, którego typiczne wydanie ukazało się w Rzymie w 1969 r.⁸⁶

Punktem wyjścia autora, J. Nanowskiego, jest 51. punkt konstytucji liturgicznej, w którym Ojcowie soborowi postulowali obfitsze zastawienie dla wiernych stołu słowa Bożego. Alumn wspomina najpierw o tym, że „nowy porządek czytań spotkał się u nas z mieszanym przyjęciem” z powodu „nieporozumień płynących z nieopublikowania w lekcjonarzach zasad, jakimi kierowano się w doborze czytań”. Stąd pojawiają się zarzuty wobec nowego lekcjonarza, w którym szuka się „związku między czytaniem tam, gdzie z zasady go po prostu nie ma”⁸⁷. Autor tłumaczy więc czytelnikom zasady, którymi kierowano się przy pracach nad nowym lekcjonarzem. Ukazuje go jako próbę pogodzenia ze sobą dwóch zasad: czytania ciągłego oraz doboru perykop związanych z tematyką danych obchodów. W ten sposób na kolejnych stronach omawia cztery „porządki czytań”: niedzielny, ferialny, na uroczystości, święta i Msze wotywnie oraz na Msze okolicznościowe. By reforma stała się jasna dla czytelników „*Novum Tempus Liberum*”, ukazuje zawarte w lekcjonarzu główne myśli poszczególnych okresów liturgicznych, świąt, niedziel, uzasadnia wybór poszczególnych ksiąg Pisma Świętego oraz tłumaczy ich wzajemne zależności⁸⁸.

Artykuł kończy się uwagami, które mają pomóc klerikom w lepszym przyjęciu i zrozumieniu dokonanej reformy. J. Nanowski sugeruje dwupłaszczyznowe przygotowanie:

(...) z jednej strony udział w zajęciach z przedmiotów biblijnych, a z drugiej strony własną, cierpliwą, rozłożoną na kilka lat samodzielną pracę z Pismem Świętym⁸⁹.

⁸⁵ Nanowski. 1973. *Novum Tempus Liberum*: 84–85.

⁸⁶ Zob. Janusz [Nanowski. 1973. „Otwarty skarbiec (o zasadach doboru czytań w lekcjonarzu mszalnym)”. *Novum Tempus Liberum*: 38–44.

⁸⁷ Nanowski. 1973. „Otwarty skarbiec (o zasadach doboru czytań w lekcjonarzu mszalnym)”, 38.

⁸⁸ Por. Nanowski. 1973. „Otwarty skarbiec (o zasadach doboru czytań w lekcjonarzu mszalnym)”, 39–43.

⁸⁹ Nanowski. 1973. „Otwarty skarbiec (o zasadach doboru czytań w lekcjonarzu mszalnym)”, 44.

Pytanie o negatywne skutki reformy liturgicznej w dziedzinie muzyki liturgicznej pojawiły się w artykule alumna Stanisława Olejaka pt. *Z bębmem do kaplicy?*, który ukazał się w 3. numerze „Novum Tempus Liberum” (1969 r.)⁹⁰. Artykuł dotyczy muzyki określanej wtedy jako „big-beatowej” i jej przydatności w liturgii. Problem ten poruszany był w tym czasie w prasie katolickiej, m.in. na łamach „Tygodnika Powszechnego”, wywołując dyskusję między zwolennikami nowości a tymi, którzy nie wyobrażali sobie takiej muzyki w kościele. Jedni wysyłali przeciwników na rekolekcje, podczas gdy drudzy domagali się zmian, określając dawne pieśni, jak np. *Z tej biednej ziemi*, jako „koronkowy zabot babuni, który jednak nie nadaje się dla jej wnuczki”. Autor stara się w tej dyskusji zająć wyważone stanowisko, uważając za konieczne „wyszczególnienie muzyki używanej w liturgii od muzyki religijnej i kościelnej w ogóle”⁹¹.

Dostrzega on, że

przy olbrzymim wyborze młodzieżowych przebojów współczesnych powinien powstać jako „przeciwwaga” obszerniejszy arsenał piosenek religijnych, które (...) zapełniłyby dotychczasowe braki z tej dziedziny⁹².

Jednak muzyka w liturgii ma spełniać inną funkcję. Popiera on zdanie Jerzego Narbuta, że

nie każda nowość muzyczna dobrze wyraża treści transcendentalne, które trzeba koniecznie podkreślić w misterium mszalnym (...). Dlatego nie jest właściwe to, czego chcą niektórzy z zabierających głos w dyskusji, aby Mszę św. przepoić codziennością⁹³.

Autor zwrócił także uwagę na „płytkość” takiej muzyki i wątpi, by tego typu muzyka pobudziła kogokolwiek do głębszego uczestnictwa w Eucharystii. Żywotność nowych przebojów jest naprawdę krótka, a ich melodia wcale nie pobudza do żywego uczestnictwa, lecz po prostu do wsłuchiwania się w nią jak na koncercie⁹⁴. Szansę na nowość i świeżość w muzyce liturgicznej upatruje on w nowych częściach Mszy św., które, śpiewane w językach narodowych, „by-

⁹⁰ Zob. Stanisław Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”. *Novum Tempus Liberum* 3: 27–32.

⁹¹ Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 27–28.

⁹² Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 28.

⁹³ Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 29.

⁹⁴ Por. Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 29–30.

łyby skomponowane na rytmicznie żywszym podkładzie muzycznym, bez próżnej sielankowości i melancholii”⁹⁵. Autor bierze także w obronę atakowaną na łamach „Tygodnika Powszechnego” pieśń *Serdeczna Matko*, uważając, że nie może być ona zastąpiona przez banalną treść i melodię nowych piosenek religijnych⁹⁶.

Z problemem przyjęcia soborowych zmian łączy się również sprawa abpa Marcela Lefebvre’a. Jeden z alumnów (podpisujący się pseudonimem „sic”), pod wpływem artykułu przeczytanego w czasopiśmie „W drodze” pt. *W drodze do schizmy*, przedstawia w roczniku 1988–1989 kilka refleksji na temat arcybiskupa. Ukazuje w nim drogę, jaką przeszedł francuski duchowny od Soboru Watykańskiego II do schizmy, która powstała po wyświęceniu bez zgody Stolicy Apostolskiej czterech nowych biskupów⁹⁷.

W artykule tym przedstawiony został krótki życiorys arcybiskupa: droga do święceń w Zgromadzeniu Ducha Świętego, praca kapłańska w Afryce aż do otrzymania godności arcybiskupa Dakaru. Już wtedy dał się poznać jako zwolennik dominacji Francji nad koloniami i przeciwnik afrykanizacji Episkopatu⁹⁸. Po Soborze, jako przeciwnik zmian w Kościele, założył „Bractwo Kapłańskie św. Piusa X”, by formować kapłanów w duchu „Tradycji”. W swych pismach ukazywał, że zmiany soborowe, szczególnie w dziedzinie wolności religijnej, ekumenizmu i liturgii, są sprzeczne z Tradycją Kościoła i doprowadziły do powstania „nowej religii”, nazywając to „przerażającą zdradą Kościoła”⁹⁹. Autor przytacza słowa Jana Pawła II zawarte w liście apostolskim *Ecclesia Dei*, wskazując na błędne pojmowanie pojęcia „Tradycja”¹⁰⁰. Przedstawia także sytuację, jaka powstała wśród zwolenników arcybiskupa po święceniach nowych czterech biskupów (30.08.1988 r.) – ich podział na mające łączność ze Stolicą Apostolską „Bractwo św. Piotra”, tych, którzy zostali przy schizmie, i tych, których trzeba zaliczyć do „braci odłączonych”¹⁰¹.

⁹⁵ Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 30.

⁹⁶ Por. Olejak. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”, 31.

⁹⁷ Zob. Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”. *Novum Tempus Liberum* 1–6: 29–31.

⁹⁸ Por. Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”, 29.

⁹⁹ Por. Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”, 30.

¹⁰⁰ Por. Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”, 30.

¹⁰¹ Por. Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”, 31.

2.4. Czynny udział w liturgii

W roczniku czasopisma z 1973 r. znajdujemy także artykuł kleryka Szczepana G. (Gacka) pt. *Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy*¹⁰². Tekst ten związany jest z rozpoczętym 8 maja 1972 r. synodem krakowskim. Autor odwołuje się przede wszystkim do słów kard. K. Wojtyły oraz tekstów konstytucji o liturgii. Ważnym problemem jawi się czynny udział wiernych w liturgii, by

chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzęd i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie (cytat wg KL 48)¹⁰³.

Nawiązując do KL 17, autor zwraca uwagę na potrzebę właściwej formacji liturgicznej, którą powinni otrzymywać alumni seminariów duchownych: „jaką otrzymamy formację liturgiczną – taką będziemy kształtować postawę liturgiczną wiernych”¹⁰⁴. Dlatego zaproponował, by wprowadzić do kaplicy seminaryjnej funkcję komentatora, by nauczyć się go przygotowywać i lepiej uczestniczyć w Mszach św.¹⁰⁵

Postulat wprowadzenia komentarza do czytań biblijnych poparł na łamach „*Novum Tempus Liberum*” alumn Krzysztof Strzelczyk¹⁰⁶. Jak sam przyznał, że czasem nie rozumie treści czytań i wtedy jego uczestnictwo w liturgii ma coś z „suchego formalizmu”, a przecież „Msza św. winna być troską każdego duszpasterza”¹⁰⁷.

Tymczasem już kilka lat wcześniej (w 1966 r.) na łamach „*Novum Tempus Liberum*” pojawiła się pierwsza próba komentarza nie tylko do czytań, ale całej Mszy św. Dwa takie komentarze (dłuższy i skrócony) przygotował kleryk Władysław Żązel¹⁰⁸. Zwrócił on uwagę, że

¹⁰² Zob. Szczepan G. 1973. „*Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy*”. *Novum Tempus Liberum*: 5–7.

¹⁰³ Szczepan G. 1973. „*Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy*”, 5.

¹⁰⁴ Szczepan G. 1973. „*Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy*”, 6.

¹⁰⁵ Por. Szczepan G. 1973. „*Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy*”, 6–7.

¹⁰⁶ Zob. Krzysztof Strzelczyk. 1973. „*Liturgia słowa a niebezpieczeństwo formalizmu*”. *Novum Tempus Liberum*: 8.

¹⁰⁷ Strzelczyk. 1973. „*Liturgia słowa a niebezpieczeństwo formalizmu*”, 8.

¹⁰⁸ Zob. Władysław Żązel. 1966. „*Komentarze do Mszy św.*”. *Novum Tempus Liberum* 1: 20–23.

komentarz ma pomagać wiernym w modlitwie dostosowanej do tego co dzieje się na ołtarzu. Nie może jednak odwracać uwagi od celebrowania długim i częstym przemawianiem¹⁰⁹.

Sam zaproponował krótkie komentarze w następujących momentach celebracji Mszy św.: przed wyjściem celebransa do ołtarza, *Confiteor*, *Introit*, *Kyrie eleison*, *Gloria*, ewangelią, *Credo*, Ofiarowaniem, *Sanctus*, przed i po Podniesieniu, *Pater noster*, Komunią św. oraz *Ite Missa est*. W krótszej wersji komentarza były to: Modlitwa u stopni ołtarza, *Kyrie eleison*, *Gloria*, liturgia słowa, *Credo*, Ofiarowanie, Prefacja, Przeistoczenie, po Podniesieniu, *Pater noster*, Komunia i *Ite Missa est*¹¹⁰.

Rok wcześniej na łamach pisma pojawił się nawet komentarz, który przeznaczony był dla Mszy św. z udziałem starszych dzieci. Nieznany autor przygotował dość obszerny tekst komentarza, który przeznaczony był do odczytania w podobnych miejscach co w powyższym komentarzu¹¹¹. W treści widać ogromny wysiłek autora, by trudne treści przekazać w sposób prosty i przystępny¹¹². I to wszystko, zanim jeszcze ogłoszono nowe modlitwy eucharystyczne w Mszach z udziałem dzieci (1.11.1974 r.).

2.5. Nabożeństwa

Konstytucja o liturgii stała się także dla jednego z alumnów punktem wyjścia do rozważań na temat nabożeństwa do Matki Bożej w maju¹¹³. Autor rozpoczyna więc od przytoczenia treści KL 13, w którym Ojcowie soborowi zalecają „nabożeństwa ludu chrześcijańskiego pod warunkiem, że sprawuje się je zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła”, i zastanawia się, jak „uatrakcyjnić” wieczorną „majówkę” w seminarium, aby rzeczywiście spełniała te kryteria¹¹⁴. Autor przedstawia najpierw historię tego nabożeństwa oraz formy, jakie przybierało w ciągu wieków (w połączeniu z ranną Mszą św., z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, bez nabożeństwa eucharystycznego, z nauką lub czytaniem, przy krzyżach przy-

¹⁰⁹ Zązel. 1966. „Komentarze do Mszy św.”, 20.

¹¹⁰ Zązel. 1966. „Komentarze do Mszy św.”, 20–23.

¹¹¹ Zob. 1965. „Objaśnienia dla Mszy św. dla starszych dzieci”. *Novum Tempus Liberum* 6: 28–33 (brak autora komentarza).

¹¹² 1965. „Objaśnienia dla Mszy św. dla starszych dzieci”. *Novum Tempus Liberum*: 28.

¹¹³ Zob. Witos. 1972. „Maj”. *Novum Tempus Liberum* 2: 46–49.

¹¹⁴ Por. Witos. 1972. „Maj”, 46.

drożnych, w godzinach wieczornych)¹¹⁵. Nie pada, niestety, żadne rozwiązanie, ale tylko pytanie, które z tych dawnych form dadzą się pogodzić z posoborową liturgią¹¹⁶.

Zakończenie

Sobór Watykański II bardzo zmienił oblicze Kościoła w XX w. Jedną z najbardziej widocznych zmian miała miejsce w dziedzinie liturgii, której odnowy domagał się rozwijający się od połowy XIX w. ruch liturgiczny. Ojcowie soborowi zdawali sobie sprawę z tego, że właściwe przyjęcie i realizacja odnowy liturgicznej będzie zależęć od postawy duchowieństwa. Dlatego postulowali, by właściwą formację otrzymali już uczniowie w seminariach duchownych. Jak to wyglądało w seminarium diecezjalnym w Krakowie?

Warto zwrócić uwagę, że klerycy krakowskiego seminarium od początku obrad soboru zwracali uwagę na doniosłość tego wydarzenia. Starali już się o to przełożeni seminaryjni, ale także abp K. Wojtyła, który nawet osobiście przekazywał alumnom informacje o obradach i atmosferze soboru. A kiedy przyszło do wdrażania postanowień soborowych w życie diecezji, zaprosił przedstawicieli seminarium, by uczestniczyli w pracach Archidiecezjalnego Synodu Duszpasterskiego.

Alumni mieli także okazję, by pierwsze liturgie posoborowe przeżywać w swojej kaplicy seminaryjnej oraz katedrze wawelskiej (Msza według nowego porządku, Msza po polsku, twarzą do ludu, koncelebra, Komunia pod dwiema postaciami itd.). Wszystko to wzmacniane było wykładami z liturgii, które prowadzone były przez takich wykładowców, jak: ks. W. Schenk, o. P. Sczaniecki OSB czy ks. W. Świerzawski, którzy umiejętnie wprowadzali ich w soborowe zmiany. Dodatkowo ks. W. Świerzawski dał alumnom szansę pogłębienia wiedzy liturgicznej w ramach powstałego w 1973 r. Międzyseminaryjnego i Międzyzakonnego Koła Liturgicznego. Dodatkową okazją do pogłębienia wiedzy liturgicznej były okazyjnie organizowane wykłady, sesje czy sympozja dotyczące odnowionej liturgii.

Alumni krakowskiego seminarium mieli też szansę podzielenia się na łamach swojego wewnętrznego czasopisma „*Novum Tempus Liberum*” refleksjami na temat wprowadzanej odnowy liturgicznej. Najczęściej poruszonym tematem były nieporozumienia związane z wprowadzaniem nowej liturgii. Tu trzeba zwrócić uwagę

¹¹⁵ Por. Witos. 1972. „Maj”, 47–48.

¹¹⁶ Por. Witos. 1972. „Maj”, 49.

na trzy artykuły alumna Janusza Nanowskiego, które dotyczyły m.in. niezrozumienia zasad liturgii słowa, czy napięcia pomiędzy tymi, którzy bronili starego porządku, a tymi, którzy reformę liturgiczną przesuwali zbyt daleko. Z alumnem tym wielkie nadzieje na przyszłość wiązał ówczesny dyrektor Instytutu Liturgicznego w Krakowie, ks. dr Wacław Świerzawski, jednak tragiczna śmierć kleroika uniemożliwiła jego naukowy rozwój. Wiele ważnych tematów związanych z odnową liturgii, które poruszali wtedy klerycy, ciągle jest aktualnych, jak choćby problemy muzyki liturgicznej, czy przywiązania do liturgii przedsoborowej kontynuatorów dzieła abpa M. Lefebvre'a.

Patrząc na te wszystkie wysiłki osób związanych z Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Krakowie, możemy chyba stwierdzić, że alumni byli dobrze przygotowywani do zrozumienia i wdrażania odnowy liturgicznej. Dzięki temu uniknęliśmy sytuacji wielu Kościołów na Zachodzie, gdzie rewolucyjne poglądy na temat odnowy soborowej doprowadziły do ogromnych problemów z przestrzeganiem zarówno przepisów, jak i ducha zreformowanej liturgii.

Bibliografia:

I. Źródła:

Archiwum Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie:
Kronika Seminarium Duchownego w Krakowie (1914–1964), sygn. XVII.6, rękopis.
Księga Pamiątkowa (1964–76), sygn. XVII.8, rękopis.
Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie. Kronika, sygn. XVII.3/1, rękopis.
Złota Księga (1976–81; 1984–89), sygn. XVII.10, rękopis.

Archiwum UPJPII w Krakowie:

Materiały z zebrania inauguracyjnego Międzykleryckiego Koła Liturgistów, sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 286.
Pismo informujące o powołaniu Międzyzakonnego i Międzyseminaryjnego Kleryckiego Koła Mystagogicznego, 29.09.1973 r., sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 283.
Protokoły z zebrań Sekcji Studiów Dokumentów Odnowy Liturgii 1973/74, sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 286.
Protokoły z zebrań Sekcji śpiewu i Muzyki Liturgicznej 1973/74, sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 286.
Protokółarz Rady IL przy PAT, sygn. Coll. 22, IL 4310, nr 144.
Regulamin Koła, ok. 1973/1974 r., sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 285.

Sprawozdania (protokoły) z zebrań ogólnych Międzyseminaryjnego Koła Mystagogicznego 1973/74 – 1984/85, sygn. Coll. 37, IL 6500, nr 286.

Archiwum Instytutu Liturgicznego w Krakowie:

Kronika: Instytut Liturgiczny w Krakowie 1968–1998, sygn. IL – 060.

II. Bibliografia załącznikowa:

- (brak autora). 1965. „Objaśnienia dla Mszy św. dla starszych dzieci”. *Novum Tempus Liberum* 6: 28–33.
- Cichy Stefan. 1976. „Sprawozdanie z III Sympozjum Vetera et nova”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 29: 228–234.
- G. Szczepan. 1973. „Nasza liturgia. Z teorii i praktyki odnowy”. *Novum Tempus Liberum*: 5–7.
- Gieszczykiewicz Mieczysław. 1934. *Moje wspomnienia o Rektorze seminarium. W X. Jan Korzonkiewicz. Życie i działalność*. Red. Michał Kordel, 47–65. Kraków: Misterium Christi.
- Jarosz Franciszek. 1927/1928. „Rzut oka na dzieje Tempus Liberum”. *Tempus Liberum* 12 (1): 2.
- Knapczyk Władysław. 1965. „Nowe teologiczne ujęcie sakramentu bierzmowania”. *Novum Tempus Liberum* 2–3: 1–5.
- Kopeć Jerzy Józef. 1985. „Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 38: 265–285.
- Koperek Stefan. 1998. „Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 41: 136–155.
- Kubiś Adam. 2011. „Biskup Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny Archidiecezji Krakowskiej a nowy etap dziejów Wydziału Teologicznego w Krakowie”. *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 19 (1): 37–39, 44.
- Nanowski Janusz. 1973. „Wielkie nieporozumienie”. *Novum Tempus Liberum*: 3–5.
- Nanowski Janusz. 1973. „Otwarty skarbiec (o zasadach doboru czytań w lekcjonarzu mszalnym)”. *Novum Tempus Liberum*: 38–44.
- Nanowski Janusz. 1973. *Novum Tempus Liberum*: 84 (artykuł nie ma tytułu).
- Olejak Stanisław. 1969. „Z bębmem do kaplicy?”. *Novum Tempus Liberum* 3: 27–32.
- Piwowarczyk Jan. 1976–1977. „Ks. Michał Kordel we wspomnieniach ks. St. Czartoryskiego”. *Novum Tempus Liberum*: 49–51.
- Puto Czesław. 1965. „Modlitwy dziękczynne w «Didache» jako prototyp modlitw mszalnych”. *Novum Tempus Liberum* 1: 16–18.
- Redakcja. 1964. „Od Redakcji”. *Novum Tempus Liberum* 1: 1.
- Redakcja. 1966. „O czym pisać”. *Novum Tempus Liberum* 6: 1.
- Szaniecki Paweł. 1990. *Karol van Oost*. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.

Sic. 1988–1989. „Abp Marcel Lefebvre”. *Novum Tempus Liberum* 1–6: 29–31.

Strzelczyk Krzysztof. 1973. „Liturgia słowa a niebezpieczeństwo formalizmu”. *Novum Tempus Liberum*: 8.

Witos. 1972. „Maj”. *Novum Tempus Liberum* 2: 46–49.

Zązel Władysław. 1966. „Komentarze do Mszy św.”. *Novum Tempus Liberum* 1: 20–23.

JANUSZ MIECZKOWSKI (ur.1969), dr hab., kapłan Archidiecezji Krakowskiej, absolwent PAT w Krakowie, wykładowca liturgiki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, sekretarz Rady Instytutu Liturgicznego w Krakowie. W badaniach naukowych podejmuje m.in.: zagadnienia związane z ruchem liturgicznym, historią liturgii w starożytności, historią liturgii w Polsce. E-mail: mieczus@yahoo.com